

124

3 Karpacki Park Arb. Lekkiy  
5 haleria

Mp. dn. 21.1.43.

Kaw. Flint Szmul.

W: 0

451

451



REPERAL  
HISTORICZNY

Kwestionariusz  
"Tagierówka"

1. Kan. Flint Samuel, lat 23, krawiec, kawaler.
2. Sala i okolicznosci zaawstowania:

W nocy z dn. 20 na 21. maja 1940 roku przyszli do mego mieszkania w Białymstoku 2 milicyjanci i kazali mi się zabrać i iść z nimi na posterunek coś podpisać. Siostra moja chciała mnie zastąpić i dwoje, ale milicyjant powiedział, że to nie pomoże, bo mnie za 10 min. wypuszczą. Od tej pory siostry nie widziałem.

2 posterunku milicji zawieziono mnie do więzienia w Białymstoku, gdzie przebywałem 6 tygodni, w dwie zwożonych wazunkach. W celi mazałowali się więźniowie uciekający z Warszawy.

Śledztwa odbywały się w nocy. Do przeważającego śledztwa nie wiedziałem za co mnie aresztowano. Podczas śledztwa okazało się, że zarzucono mi odmówienie przyjęcia paszportu sowieckiego. Później w Łygodzi przebytu w więzieniu nie kapano nas i nie golono. 27. 7. 40. po wykazaniu i przyjęciu wadzenia rewizji, przy której odebrałem

W mi 275 rubli, zatrudowano nas po 18<sup>tu</sup> do sześcioposobowego samochodu wozowego i przewidziano dostawę Kolejowej. Tam zatrudowano nas po 70 osób do 50 ton. wozami towarowymi.

3. Jechaliśmy ok. miesiąc do „Komi ASSR” do OŁPN № 4, Nefto. Smekły zona № 31.

4. Opis oboru.

Obór zawierał ok. 6000 ludzi w tym 4000 Polaków, ok. 1500 mniejszości narodowej sowieckiej i ok. 500 rosyjan.

0 Polacy składali się z przedstawicieli politycznych, oraz skazanych na przejście granicy. Obywatele sowieccy w większości - przedstawiciele policji, skazani na kradzież, bandytczyznę. Sowietcy przedstawiciele kradli i łili Polaków, wykonywali ich marną robotę w warunkach życia w obozie.

5. Życie w obozie:

Dwa tygodnie poenklowe pracowaliśmy bez wody w lesie i otrzymywaliśmy trochę chleba i tzw. „drugi kocioł”, ale po dwóch tygodniach wystąpił głód.

zaczętem pracować na normę.

1 Tok dnia w obrotach: potudnia o 3<sup>30</sup>  
o 4<sup>te</sup> śniadanie - 1/2 wody, a jak  
miałem szczęście to w tej wodzie miałem  
tem właśnie 5-6 kłusek z zyskniej  
mąki. Chleb wydawano według  
wyniku pracy z przed 3 dni. Kł.  
wyrobił 100% normy otrzymując 90%  
chleba, przy niższym wyniku pracy  
odpowiednio mniej. Chleb był b. wilgot-  
ny, zawierał ok. 50% wody. Miał twi-  
chleba i wygotowanie niewoluntary roz-  
tżenie chleba na 3 porcje w ciągu  
dnia. Nie raz pozwiono silnych poraż-  
wiei zjadano się chleb porostawiony  
do obiadu w drodze do roboty.

0 o godz. 6<sup>te</sup> Komendantowi wygana-  
do roboty; ściągających się byli 2, zony  
do miejsca roboty bywało od 5-8 km.  
Robota była ziemna, często kopaniem  
doby przy których nigdy nie mogli  
wyrobić nawet 50%. Po skończonej pra-  
cy, o godz. między 5 a 7 wien. dawano

obiad, składający się z  $\frac{1}{2}$  kawałka  
 nadkłej zupy owsianej i kawałka ty-  
 ręk ile omyśnionego owsa na gęsto  
 w zależności od wyniku pracy były 4  
 kołty: I, II, III i t. w. Stachanowski. Pola-  
 cy bardzo obmyślali III kołty, a ci, któ-  
 ry go obmyślali to przeważnie dlate-  
 go, że oni z ubrania ofiarowali Kome-  
 dukłowi. Ja przeważnie obmyślwałem  
 2 kołty. Po obiedzie kładliśmy się  
 spać w baraku gdzie mieszkało ok.  
 180 osób, w większości Polaków oraz ok. 20  
 Rosjan - zawodowych przestępców, t. zw.  
 Zuchów, którzy rabowali Polaków  
 w lipcu 41. roku wybuchła Rewolucja  
 deryusiewa z której wielu Polaków zmarło.  
 Nawet zmarłych nasgót nie pamiętam.  
 Pamiętam tylko, że zmarł: Wiunik,  
 ze Zgierza, lat ok. 28. Pomoc lekarska  
 była niedostateczna ze względu na  
 brak lekarstw.

9. Ćwiczenia z Krajem: Niektórzy więźniowie  
 dostawali listy i paczki z domów.



Listy psychodoty z wielkim opóźnieniem.  
Można było pisać listy do rodzin na  
terenach skupowanych przez Z.S.R.R.

10. a Aż wreszcie przyszedł ten szczególny  
dzień, którego nigdy nie zapomniałem  
27.VIII.41 r. W tym dniu nie poszliśmy  
do roboty, wszystkich polaków zebrano  
na jednym placu i wypisywali  
dokumenty o zwolnieniu, z prawem  
namienkania na Syberii, w Uzbekis-  
tanie i w Karachstanie. O polskim  
Wojsku nie nie mówiono. Ja dostałem  
paszport do Karachstania. Na 3 dni  
podróży dano 75 rub. Po drodze dowi-  
dziłem się, że w Burutuku organizuje się polska  
Armia, to już nie pojechałem do  
Kachstania, tylko do Burutuka.  
Dnia 12.IX.41 włączyłem do wojska.

Flint. Sz.